

## R E C E N Z J E

*Z Bardejova do Prešporku. Spoločnosť, súdnictvo a vzdelanosť v mestách v 13.–17. storočí*, red. Enikő Csukovits, Tünde Lengyelová, Filozofická fakulta Prešovskej univerzity v Prešove, Historický ústav SAV Bratislava, Prešov–Bratislava 2005, ss. 308, tab. 12, ryc. 16

Książka jest pokłosiem sesji „Społeczeństwo, sądownictwo i wykształcenie w miastach późnego średniowiecza i okresu wczesnonowożytnego”, która odbyła się we wrześniu 2003 r. w Koszycach. W spotkaniu wzięli udział historycy słowaccy i węgierscy. W średniowieczu ziemie słowackie określane były jako *partes superiores* Królestwa Węgierskiego, zaś po bitwie pod Mohaczem (1526) *Hungaria Ultradanubiana* lub *Hungaria ulterior*. Początki urbanizacji omawianego obszaru przypadają na czasy Beli IV (1235–1279). Ówczesne miasta rozwinęły się dzięki kontaktom handlowym i pośrednictwu między Węgrami, Morawami, Czechami i Austrią. Intensywny rozwój przeżyły w czasach Karola Roberta Andegaweńskiego. Od XV w. w „krajobrazie” gospodarczym zdecydowanie dominowały: Bratysława, Trnawa, Koszyce, Bardiów i Preszów.

Tom podzielono na pięć części. W pierwszej, wstępnej, znalazły się dwa teksty poświęcone klasyfikacji miast słowackich w średniowieczu.

András Kubinyi (*Mestská sieť Karpackej kotliny v neskorom stredoveku*, s. 11–36) podkreślił, iż rekonstrukcja sieci miejskiej kotliny karpackiej w średniowieczu nie jest rzeczą łatwą; problemów nastręcza przede wszystkim definicja miejskości. Omówił pokrótce ustalenia historiografii niemieckiej i węgierskiej na ten temat. Następnie zaproponował własną typologię miast. Wydzielił wśród nich dziesięć grup, głównie w zależności od funkcji, które pełniły. W pierwszej znalazły się stolice państw, rezydencje królewskie i arystokracji, o bezdyskusyjnych funkcjach centralnych; w drugiej — krótkotrwałe stolice, siedziby dworu monarszego, sądów centralnych, wojewody lub bana; w trzeciej — siedziby instytucji finansowych lub ich filii (komory celne i solne, komora żupana, mennice); w czwartej uwzględniono centra administracji kościelnej: siedziby biskupa lub prymasa, prepozytury lub archidiaconatu; w piątej — siedziby innych instytucji kościelnych (klasztery, szpitale). Do grupy szóstej Autor zaliczył miasta, których mieszkańcy studiowali na uniwersytetach w Krakowie i Wiedniu w latach 1440–1514; do siódmej te ośrodki, w których działały cechy rzemieślnicze; do ósmej — miasta nie mające prawa składu, ale położone w pobliżu miast dużych; do dziewiątej — miejsca targowe, z targami i jarmarkami; do dziesiątej zaś miasta prywatne, występujące w źródłach jako *oppidum* przed rokiem 1490 lub zaraz po tej dacie, potwierdzone jako miasteczka i miasta według ówczesnego prawa, a także królewskie „wolne miasta”.

Istotną rolę przy ustalaniu kategorii miast A. Kubinyi przypisuje również archeologii i topografii. Badacze krajoznawstwa miast Słowacji, podobnie jak historycy polscy, borykają się z niedostatkami źródeł — brakiem map i szkiców oraz z fragmentarycznością źródeł skarbowych z późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności<sup>1</sup>. O domostwach wiadomo jeszcze mniej niż o planach miast. Murowane domy na większą skalę pojawiły się w miastach słowackich dopie-

<sup>1</sup> Omówienie dotychczasowych dokonań historyków polskich i dalszych planów badawczych zob.: M. Piber-Zbieranowska, *Dwa posiedzenia Komisji Geografii Historycznej Komitetu Nauk Historycznych PAN poświęcone planom historycznym miast polskich*, 15 kwietnia 2004 r. i 7 kwietnia 2005 r., „Kw.HKM”, R. LIV, 2006, nr 2, s. 257–262; por. też *Ulica jako przestrzeń społeczno-kulturowa w miastach polskich*, cz. I, tamże, R. XLVI, 1998, nr 3–4, s. 221–266, cz. II, tamże, R. XLVII, 1999, nr 1–2, s. 3–202. Tam również obszerna bibliografia badań nad socjotopografią miast polskich.

ro w końcu XV w., co jest kolejną analogią do ziem polskich. W obu krajach istnieje też problem interpretacji terminów źródłowych — *civitas* i *oppidum*. Miasta królewskie na Słowacji określano pierwszym z nich, prywatne — drugim. Historycy polscy opowiadają się raczej za przyznaniem tym terminom różnego znaczenia nie ze względu na prawo własności, lecz ze względu na wielkość i rolę miast (w sferze ekonomii, administracji oraz polityki)<sup>2</sup>.

W przypadku Słowacji różnica miała polegać także na tym, iż mieszkańcy miast prywatnych płacili więcej podatków niż ludność miast królewskich. Te ostatnie monarchowie określali w dokumentach jako *omnes libere civitatis nostrae et oppida*, co tłumaczy się jako „wszystkie wolne miasta i miasteczka”. Na Słowacji jednym z wyznaczników miejskości była również obecność Żydów.

Z ustaleniami poprzednika polemizuje Richard Marsina (*O kategorizácii stredovekých miest*, s. 37–45). Sam już przed dwudziestu laty zaproponował kilka wyznaczników miejskości danego ośrodka. Były wśród nich: sposób określenia w źródłach zarówno w języku łacińskim jak i miejscowym, zakres prawa miejskiego (pełne lub z ograniczeniami), organizacja i kompetencje władz miasta, zajęcia zawodowe mieszkańców, topograficzny obraz miasta, zależność miasta od właściciela lub założyciela.

W dziejach miast słowackich R. Marsina wyróżnia trzy okresy: miast starego typu — centrów organizacji terytorialnej (od IX do XIII w.), pierwszy okres urbanizacji (ok. 1230 do ok. 1330) i czasy tworzenia miast mniejszych (1330–1526).

Na Słowacji przed XIII w. charakter miejski miały Nitra, Bratysława, Trnawa, Bańska Szczawnica, być może Trenczyn i Lewocza. Oprócz tego istniała sieć ośrodków lokalnych, leżących w pobliżu siedzib żupanów, przy przeprawach (brodach) i skrzyżowaniach szlaków, z tym że działalność rzemieślnicza mogła mieć tam charakter sezonowy.

W latach 1230–1330 najwięcej praw miejskich (37) nadano za panowania Beli IV (1235–1270). Ogółem w XIII stuleciu powstały 54 miasta. Do 1526 r. miasta słowackie miało charakteryzować: posiadanie przywileju miejskiego z pełnym prawem swobodnego dysponowania majątkiem, autonomia w zakresie sądownictwa, centralne położenie w regionie i całym Królestwie, kontakty ponadregionalne, posiadanie przywilejów na cotygodniowe i roczne jarmarki, istnienie rzemiosł i ich organizacji (cechów i gildii), siedzib urzędników państwowych, sądów, siedzib urzędów państwowych i koronnych o charakterze skarbowym, obecność centrum administracji kościelnej (od diekana po prymasa) lub innych instytucji kościelnych (np. kapituł kolegiackich, klasztorów, szpitali), szkół o różnym poziomie oraz ludzi mających za sobą studia uniwersyteckie (we Wiedniu, Krakowie i — pominiętej przez Kubińskiego — Pradze).

Zrelacjonowana powyżej dyskusja jest ważna również z polskiej perspektywy. Także u nas istniało charakterystyczne dla całej Europy Środkowej i Wschodniej zjawisko, jakim były małe miasta.

W drugiej części opracowania zebrano teksty traktujące o mobilności i kontaktach mieszczanstwa. Ján Lukačka (*Mobilita mešťianstva na juhozápadnom Slovensku a priľahlých regiónoch Zadunajska a Dolného Rakúska*, s. 46–53) i István Petrovics (*Kontakty miest južného Zadunajska a južnej časti Dolnej zeme s mestami Horného Uhorska v stredoveku*, s. 55–77) zwrócili uwagę na przyczyny tej ruchliwości. Ruch odbywał się nie tylko z Zachodu na Wschód, znane są także dość liczne przypadki przenosin z miast słowackich do Wiednia. Związki małżeńskie i rodzinne, przyjacielskie kontakty, korzyści ekonomiczne, wędrowni rzemieślników i czeladników (m.in. do Bratysławy) oraz — najistotniejsza z przyczyn — wojny husyckie, zaowocowały zmianami etnicznymi w wielu miastach słowackich. Przykładem może być Trnawa, skąd wyemigrowało mieszczaństwo niemieckie.

<sup>2</sup> Z. Kulejewska-Topolska, *Oznaczenie i klasyfikacje miast w dawnej Polsce (XVI–XVII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. VIII, 1965, z. 2, s. 257–258.

W trzeciej części znalazły się teksty dotyczące prawa miejskiego, sądownictwa i egzekucji wyroków. László Blazovich (*Spišské právo a Saské zrkadlo*, s. 78–102) podjął próbę skonfrontowania prawa spiskiego ze „Zwierciadłem saskim”. Siedmiogrodzcy Sasi jako pierwsi uzyskali przywilej królewski, tzw. *Andreanum* (1224), dający im wiele swobód, choćby dysponowania majątkiem i działalności gospodarczej. Była to swego rodzaju autonomia terytorialno-etniczna. W 1334 r. dla 24 miast spisane zostało prawo nazywane *Zipser Wüllküir*, które zachowało się w 16 odpisach. Na ich podstawie można określić tradycję piśmienniczą zabytku, jego strukturę i znaczenie dla autonomii saskiej. Autor zestawia teksty niektórych paragrafów „Zwierciadła saskiego” i prawa spiskiego. Wydaje się, że warto byłoby także podjąć próbę określenia podobieństw bądź różnic między prawem saskim a przepisami prawa niemieckiego stosowanymi w Polsce<sup>3</sup>, zwłaszcza wobec częstego osiedlania się w miastach Królestwa Węgierskiego mieszczan polskich i śląskich.

W Spiskim Wilkierzu szczególnie interesujące są przepisy dotyczące dziedziczenia i dysponowania majątkiem przez kobiety. Pozycja kobiety była silna na tyle, że w przypadku sierot nie tylko rodzina męża, ale i wdowa mogła rozporządzać majątkiem nieletnich, a nawet go sprzedać. Takie postępowanie potwierdza księga miejska Kieżmarka (1533–1553).

Michał Bada (*Zápisy w Žilinskej knihe*, s. 103–127) przedstawił z kolei księgę miejską Żyliny. Miasto położone na drodze z Węgier na Śląsk, w latach 1310–1369 rządziło się prawem flamandzkim, co prawdopodobnie wynikało z jego kontaktów ze Śląskiem. W roku 1369 przeszło na prawo magdeburskie. Z 1381 r. pochodzi dokument królewski gwarantujący równouprawnienie mieszkańców miasta pochodzenia niemieckiego i miejscowego. W księdze znajdują się zapisy z lat 1380–1524. Do roku 1451 wpisów dokonywano w językach łacińskim i niemieckim, następnie w słowackim. Z ich analizy wylania się obraz sądownictwa miejskiego, sposobu powoływania miejskich urzędników, zawartości inwentarzy i testamentów, przestępczości oraz kontaktów i mobilności mieszkańców. W artykule zabrakło jednak próby odtworzenia socjotopografii miasta w średniowieczu, co na podstawie tego typu źródła wydaje się możliwe.

Enikő Csukovits (*Zločin a trest v stredovekej mestskej praxi*, s. 128–148) na przykładzie księgi miejskiej Bańskiej Szczawnicy z lat 1364–1424 przedstawia tamtejszą praktykę sądową. Najpoważniejsze, odnotowane w źródle przewinienia to: napady, zabójstwa i bijatyki z przelaniem krwi. Autorka porównuje te dane z informacjami z ksiąg miejskich Koszyc (1393–1405), Zagrzebia (1375–1381) i Krakowa (1361–1370). W niektórych przypadkach poznajemy biografie przestępców oraz drogę, jaką musieli przebyć, by zadość uczynić za swoje przewinienia. Zachowały się bowiem zapisy o pielgrzymkach do Composteli oraz informacje o zdjęciu proskrypcji<sup>4</sup>.

Blanka Szeghyová (*Násilie a riešenie konfliktov v každodennom živote mešťanov v 16. storočí*, s. 149–167) przedstawiła liczne przykłady naruszeń prawa przez mieszczan m.in. Kieżmarka, Lewoczy, Bratysławy, Preszowa, Bardiowa, Koszyc. Omówiła napady zbójckie, zbrodnie na tle seksualnym, przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu, zabójstwa noworodków (*infanticidum*), bijatyki i awantury, przemoc domową oraz przestępstwa dokonywane w karczmie.

Regulamin żołnierski miasta Bardiowa stał się dla Vladimíra Segeša podstawą do próby przybliżenia zasad, które miały obowiązywać wojska miejskie w Królestwie Węgierskim w końcu średniowiecza i okresie wczesnonowożytnym (*Regulácia disciplíny a zásobovania mestských žoldnierov v stredoveku*, s. 168–175). Regulamin bardiowski obejmował 10 punktów

<sup>3</sup> Zob. Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrehtu Zwierciadła Saskiego w Polsce: Versio Vratislaviensis, Versio Sandomiriensis, Łaski*, Wrocław 1975; E. Potkowski, *Autorytet prawa w średniowieczu*, [w:] *Kultura prawna w Europie Środkowej*, red. A. Barciak, Katowice 2006, s. 15–33.

<sup>4</sup> W tym przypadku można było wykorzystać informacje zawarte w pracy H. Zaremskiej, *Banicy w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993.

poruszających problemy dyscypliny, posłuszeństwa przełożonym oraz kontaktów między żołnierzami i cywilami (np. kwestie zaopatrzenia w żywność). W Bardiowie zachowała się również lista żołądu.

Część czwarta książki zawiera teksty dotyczące życia codziennego mieszczan. Judit Majorossy (*Bratstvo Božieho tela a jeho miesto v živote mešťanov stredovekej Bratislavy*, s. 176–210) skoncentrowała uwagę na bractwie Bożego Ciała, założonym w Bratysławie w 1349 r. Ukazała strukturę społeczną organizacji, do której należała elita mieszczan, duchowni i szlachta. Przynależność do niego nobilitowała. Najciekawsza jest próba oznaczenia „topografii” bractwa w mieście. Posiadało ono domy w obrębie murów miejskich, w pobliżu fary, będące beneficjami kapłanów brackich, oraz inne budynki zlokalizowane przy głównych ulicach. Tekst zawiera również podstawowe informacje o altarystach, prebendarzach i kapłanach brackich, dochodach i darowiznach na rzecz bractwa oraz o obowiązkach braci i sióstr, zwłaszcza działalności dobroczynnej i udziale w liturgii kościelnej. Niestety zabrakło, choćby w przypisach, odwołania się do klasycznej już pracy Hanny Zaremskiej<sup>5</sup>, która mogłaby stanowić znakomity materiał porównawczy. Także wykorzystane przez Autorkę prace anglo- i niemieckojęzyczne można policzyć na palcach jednej ręki.

Katalin Szende zajęła się problematyką związków rodzinnych w świetle 123 średnio-wiecznych testamentów z Preszowa (*Deti, súrodenci, manželja. Rodinné pomery a dedičské zvyklosti v Prešove v zrkadle stredovekých testamentov*, s. 211–233). Testamenty te już wielokrotnie były podstawą publikacji (poczynając od 1909 r.), w których koncentrowano się na kulturalnych, prawnych, religijnych, materialnych i społeczno-historycznych aspektach „rozliczeń” ze światem doczesnym. Tym razem chodziło o ukazanie powiązań rodzinnych i praktyki dziedziczenia majątku. Analiza informacji o małżonkach, rodzicach, dzieciach, wnukach i dalszych krewnych pozwalała na odnotowanie stosunkowo niewielkiej liczby dzieci (106 rodzin miało zaledwie 74 potomków) i znacznej ilości małżeństw bezdzietnych (55,7%). Wytłumaczeniem może być fakt, iż duża część dzieci w momencie osiągnięcia pełnoletności lub zawarcia związku małżeńskiego była już uposażana przez rodziców i dlatego nie znalazła się w późniejszych testamentach. Potwierdza się także znana skądinąd prawidłowość, że po rodzinie najczęstszymi odbiorcami legatów były instytucje kościelne. Badaczka dostrzega też możliwości interesujących analiz porównawczych, dzięki ewentualnemu poszerzeniu bazy źródłowej o materiały dotyczące miast węgierskich, siedmiogrodzkich i polskich.

Miloslava Bodnárová (*Kultúra života mešťanov Pentapolitany v 16. storočí*, s. 234–253), przedstawiła kulturę życia mieszczan pięciu miast — Koszyc, Lewoczy, Bardiowa, Preszowa i Sabinowa, nazywanych Pentapolitana. Owe wolne miasta królewskie były m.in. centrami wyspecjalizowanych rzemiosł; przykładowo w Koszycach w 1517 r. działało 19 cechów, zaś w roku 1600 już 27. W XVI w. miasta liczyły odpowiednio: Koszyce 5000, Preszów i Lewocza po 3300, Bardiów 3000–3500 i Sabinów około 1500 mieszkańców. Do najbogatszych należeli kupcy i piwowarzy stanowiący ok. 1% ogółu ludności. Średnio majątni — najczęściej rzemieślnicy — stanowili od 20 do 46,5%. Imponująco przedstawiała się zabudowa. W Koszycach stało do 1000 domów (wraz z przedmieściami), w Bardiowie 478, w Lewoczy 570, Preszowie 465 i Sabinowie 275. Wiele z nich było murowanych. Kulturę życia mieszkańców Pentapolitany poznajemy dzięki spisom majątków, które zachowały się w miejskich archiwach. Z inwentarzy z lat 1515–1596 wyłania się obraz mieszczan posiadających kamienice, winnice i majątki ziemskie, gotówkę (talary, dukaty i złote węgierskie), konie, woły, trzodę chlewną, kozy, bieliznę, naczynia kuchenne, tkaniny płócienne. Z kolei charakterystycznym elementem ruchomego majątku średniozamożnych ludzi „kultury” (rektora szkoły, kaznodziei, pomocnika nauczycy-

<sup>5</sup> H. Zaremska, *Bractwa w średnio-wiecznym Krakowie. Studium form społecznych życia religijnego*, Wrocław 1977.

ciela) były książki. M. Bodnárová ustala też jadłospis bohaterów inwentarzy, składający się z masła, słoniny, mięsa, mleka, sera, krup i mąki, kapusty, ćwikły, cebuli, jabłek, gruszek, śliwek, cukru (uznawanego za lekarstwo), miodu, ryb, pomarańczy, fig, rodzynek, ryżu i przypraw (sól, czosnek, korzenie, szafran). Ryby morskie, podobnie jak chmiel, przywożono z Polski. Z napojów dominowało piwo własnego wyrobu. Pito też wino.

Ciekawym źródłem jest lista potraw z uczty cechu stolarzy w Preszowie z 1606 r. Na dwa stoły podano wtedy m.in. po dwa razowe i po trzy białe chleby, po dwie miary najstarszego i najlepszego wina, masło, po dwie pieczone gęsi, po dwa pieczone koźłeta, pieczonego zająca, ryby, ryż, kołacz, orzechy, jabłka i piwo.

Na podstawie analizowanych inwentarzy Autorka odtwarza też stan posiadania mieszkańców (naczynia, ubrania, bielizna) oraz poziom higieny osobistej i medycyny (korzystano z pomocy chirurgów, lekarzy, akuserek). Od 1567 r. każde z miast powinno zatrudniać lekarza z pensją 100 złotych. Miasta posiadały wodociągi, kanalizację i łaźnie. We wszystkich były też szpitale. Autorka stwierdza, iż kultura życia codziennego tamtejszych mieszczan była relatywnie wysoka.

Czas wolny mieszczan (*Mešťan a jeho voľný čas*, s. 254–266) na przykładzie Bańskiej Bystrzycy w XVI w. przedstawił Igor Graus. Wedle zebranych przez niego danych istniała całkiem spora „oferta” spędzania czasu wolnego. Atrakcje masowe stanowiły wizyty władców, zjazdy stanów królestwa, udział w procesjach czy ważnych wydarzeniach religijnych okresu Wielkanocy i Bożego Ciała. Do form bardziej zindywidualizowanych Autor zalicza uroczystości rodzinne (w tym np. zaślubiny; czas trwania uroczystości rada miasta próbowała w 1550 r. ograniczyć do jednego dnia), posiedzenia i konsumpcje w karczmie (określane często jako „chlianie” lub „żłopanie”), przedstawienia przygotowywane przez żaków miejscowej szkoły, różne zbiegowiska i dziwy, gry sportowe i zręcznościowe, łowienie ryb, strzelanie do tarczy, kąpiele w łaźniach, czytanie i zbieranie książek (czego świadectwem są liczne legaty książkowe mieszkańców na rzecz fary miejskiej i szpitala św. Elżbiety), twórczość literacka (np. notariusz miejski, Ján Gebel, pisał kronikę lat 1560–1570), wreszcie relaks na łonie natury.

Część piąta tomu zawiera dwa teksty dotyczące polityki miejskiej w XVII w. Peter Kónya (*Spoločnosť hornouhorských miest v 17. storočí*, s. 267–284) przedstawił zmiany społeczne, które przechodziły trzy miasta: dobrze prosperujący i względnie duży Preszów (porównywalny z Koszycami i Lewoczą), średni Bardiów i mały Sabinów. Ich archiwa, choć niekompletne, pozwalają na uchwycenie wielu zmian. Zamieszkiwali je przeważnie ewangelicy przeciwstawiający się rekatolicyzacji. W każdym z miast funkcjonowały gimnazja ewangelickie a życie kulturalne ogniskowało się w obrębie wspólnoty religijnej. Kolejnym podobieństwem były stosunki narodowościowe. We wszystkich trzech mieszkali Niemcy i Słowacy, a jedynie w największym Preszowie również Madziarzy. Podobne były również podstawy egzystencji ich mieszkańców. Zasadnicze znaczenie miał handel winem, przy czym Preszów i Bardiów były eksporterami na dalsze rynki (Kraków, Wrocław, Wielki Waradyn, Kluż i Wiedeń), zaś Sabinów rozprowadzał trunek raczej na rynku lokalnym. Wino produkowano w winnicach, zlokalizowanych w dobrach należących do miast i będących w rękach mieszczan; braki uzupełniano przez zakup w bardziej odległych winnicach. Dochody z tego tytułu stanowiły najistotniejszą część budżetu miast, od 20–25% w Preszowie do 60% w Sabinowie. We wszystkich działały też liczne cechy rzemieślnicze (w Preszowie było ich 25 i skupiały 300 rzemieślników, w najmniejszym Sabinowie — 17 z około 60–65 rzemieślnikami). Kolejną cechą wspólną były rozległe przedmieścia, które zamieszkiwało do 70% ludności. Zarówno Preszów i Bardiów, jak też Sabinów leżały przy szlakach handlowych o znaczeniu ponadregionalnym z tym, że to ostatnie miasto było „przylotczone” bliskością Preszowa i nie miało szans rozwinięcia się w ośrodek ponadregionalny. W trzech omawianych przez Autora ośrodkach, podobnie jak w większości średnich i małych miast tej części Europy od 1/3 do nawet połowy ogółu mieszczan utrzymywało się z produkcji rolniczej.

István H. Németh skupił uwagę na polityce miejskiej dworu wiedeńskiego w okresie nowożytnym (*Mestská politika Uhorského kráľovstva v období raného novoveku*, s. 285–308). W XVI i XVII w. znaczący wpływ na nią miało zagrożenie tureckie. Miasta słowackie znalazły się na trwałe w niespokojnej strefie pogranicza. Zdaniem historyków niemieckich nowożytne miasto tworzyli tu wojacy i poborcy podatkowi. Miasta musiały wystawiać poczty wojskowe (od 200 do 700 żołnierzy) i opłacać im żołd. Wydatki z tego tytułu były równe stałym podatkom, co w sumie powodowało zadłużanie się gmin oraz zastawianie dóbr i urzędzeń miejskich. Niektóre miasta, jak Koszyce, stały się wręcz siedzibami garnizonów. Dochodziło też do swego rodzaju „współzgodów” przy rozsządzaniu sporów między żołnierzami i mieszczanami. W miastach osiedlali się rzemieślnicy niezrzeszeni, pracujący pod osłoną wojska. Z drugiej strony obecność wojska umożliwia kupcom bezpieczne przemieszczanie się. W tym czasie w miastach pojawiła się szlachta, która osadzała się tu w obawie przed ewentualnymi działaniami wojennymi. Respektowała przepisy miejskie w zakresie podatków, występowała o obywatelstwo i częstokroć zawierała związki małżeńskie z mieszczanami. Jednak posiadłości szlacheckie w mieście były „organizmem” obcym, czymś na kształt polskich jurydyk, i w efekcie przyczyniały się do rozbijania struktury społecznej.

W drugiej połowie XVII w. reforma systemu obronnego państwa obciążyła miasta kolejnymi powinnościami (zaopatrywanie wojsk i kwaterunek). Nakłady na cele obronne stale wzrastały i stały się swoistym „kamieniem młyńskim” budżetów miejskich. Bogatsi i obrotniejsi mieszczanie potrafili jednak czerpać zyski z dostaw dla wojska i pożyczek gotówkowych. W miastach pozostawała również olbrzymia większość z żołdu wypłacanego żołnierzom, dzięki wsiadłemu usługom na rzecz wojska.

Zagrożenie tureckie w połączeniu z absolutystycznymi zapędami Leopolda I (zwłaszcza w latach siedemdziesiątych XVII w.) i gwałtowną rekatolicyzacją, przyniosło ograniczenie autonomii miast słowackich, podporządkowanie urzędom monarszym. Średniowieczne przywileje (np. prawo składu) poszły w zapomnienie. Zmieniła się również społeczność miejska, która na przełomie XVII i XVIII w. nie przypominała już dawnego, średniowiecznego i wczesnonowożytnego mieszczaństwa. Nastąpiła nieuchronna ewolucja od wolności i przywilejów średniowiecznych do państwa oświeconego absolutyzmu.

Reasumując, recenzowana praca stanowi bardzo ciekawy przegląd badań nad miastami słowackimi. Ich wyniki powinny spotkać się z zainteresowaniem historyków polskich. Do porównań skłania zbliżona wielkość miast słowackich i polskich, podobny proces kształtowania się sieci miejskiej, wreszcie kontakty handlowe ośrodków z obu stron Karpat. Warto również porównać przyczyny upadku znaczenia politycznego i ekonomicznego miast w obu krajach.

W pracy wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu, w tym dorobek historyków austriackich, niemieckich i węgierskich. Wskazano również niewykorzystane jeszcze w pełni zasoby źródeł znajdujących się w archiwach słowackich.

Słabe strony publikacji to brak indeksu osobowego i geograficznego oraz streszczeń artykułów lub podsumowania całości w języku angielskim. Sami wydawcy zauważają, iż bariera językowa między Węgrami i Słowakami uniemożliwia lepsze poznanie wysiłków podejmowanych przez badaczy obu krajów, co tym bardziej musi dotyczyć historyków z Europy Zachodniej. Szkoda również, że w tomie nie znajdujemy tekstu traktującego o klasyfikacji miast w okresie wczesnonowożytnym; średniowiecza dotyczą dwa teksty. O tym, że próby takie są owocne i uzasadnione merytorycznie (np. celem pokazania kontynuacji i zmian) przekonuje klasyczna już praca Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza<sup>6</sup>.

Piotr Kardys  
(Kielce)

<sup>6</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 105–167, 353–410.